



Sygn. akt III KK 109/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **K. F. Ł. , A. T. B. , A. B. W. i S. R.**

skazanych z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 stycznia 2020 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt VIII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. akt III K (...),

I. co do kasacji obrońcy K. F. Ł. :

**1. uwzględniając kasację w zakresie pkt 1, uchyla zaskarżony
wyrok w części utrzymującej w mocy orzeczenie o karze i
przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w B. do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**

2. pozostawia kasację bez rozpoznania w zakresie zarzutów z pkt 2 - 4,

3. oddala kasację w części dotyczącej zarzutu z pkt 5 jako oczywiście bezzasadną;

II. oddala w całości pozostałe kasacje jako oczywiście bezzasadne;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne dotyczące K. F. Ł., natomiast pozostałych skazanych obciąża takimi kosztami w częściach ich dotyczących.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r., uznał K. Ł. za winnego dokonania w okresie od lipca do 13 grudnia 2005 r. 22 zachowań wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazał go za to na karę 7 lat pozbawienia wolności. Złożono dwie apelacje: prokurator kwestionował ujęcie w opisie czynu ciągłego 2 zachowań (na korzyść) i wyeliminowanie z opisu tego czynu jednego zachowania (na niekorzyść), natomiast obrońca domagał się jedynie obniżenia kary. Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r., zmienił pierwszoinstancyjne orzeczenie na korzyść K. Ł. poprzez wyeliminowanie z opisu czynu dwóch zachowań, uchylenie trzech środków kompensacyjnych i zmniejszenie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem, a w pozostałym zakresie utrzymał je w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca K.Ł., podnosząc w niej 5 zarzutów rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego. Pierwszy zarzut odnosił się do nierozpoznania apelacji obrońcy (skarżący wskazał tu na obrazę art. 6 k.p.k., art. 42 ust. 2 i art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.), kolejne trzy dotyczyły kwestii winy (skarżący utrzymywał, że Sąd *ad quem* niesłusznie przeszedł do porządku nad wadliwym procedowaniem Sądu pierwszej instancji), a ostatni sprowadzał się do twierdzenia, że obrońca złożył apelację niezgodną za stanowiskiem oskarżonego.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy K. Ł. wniósł o „pozostawienie skargi w zakresie jej zarzutów z punktu od drugiego do czwartego bez rozpoznania” oraz o „zwrócenie akt sprawy Sądowi Okręgowemu w B. w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie objętym środkiem odwoławczym wniesionym przez obrońcę skazanego” (powołał tu art. 449a k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej zażądał oddalenia wszystkich kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wysunięty na czoło kasacji złożonej na korzyść K. Ł. zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy w B. apelacji obrońcy (kwestionującej jedynie karę) okazał się zasadny. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawiała cienia wątpliwości, że wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy zupełnie uszedł uwagi Sądu drugiej instancji. Sąd ten ani nie wymienił owej apelacji w tzw. części historycznej, ani też co istotniejsze – nawet jednym słowem nie odniósł się do niej w dalszych fragmentach uzasadnienia. Co więcej, kwestię kary, którą wymierzył K.Ł. Sąd *a quo*, zbył całkowitym milczeniem.

Przedstawionego podejścia, a więc uznania, że na etapie odwoławczym nie doszło do rozpatrzenia apelacji obrońcy K. Ł. , nie był w żadnym razie w stanie zmienić fakt domagania się tegoż obrońcy na rozprawie odwoławczej w dniu 17 stycznia 2017 r. uwzględnienia sporządzonego przez niego środka odwoławczego. Sąd *ad quem* na to żądanie w ogóle nie zareagował: ani negatywnie, ani pozytywnie.

Nie sposób zatem zaprzeczyć, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa wskazanego w pierwszym zarzucie kasacyjnym i mogło to wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 k.p.k.). Siłą rzeczy należało uchylić zaskarżony wyrok – rzecz jasna tylko w części utrzymującej w mocy orzeczenie o karze wymierzonej K. Ł. (przypomnieć tu jeszcze raz wypada, że apelacja jego obrońcy odnosiła się jedynie do kary) i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). Tak zredagowanym orzeczeniem nie wzruszono rozstrzygnięć wydanych na podstawie art. 46 § 1 k.k., bo w myśl art. 447 § 2 k.p.k.

kwestionowanie kary odnosi się co prawda również do środków karnych, ale nie do środków kompensacyjnych, do których zalicza się obowiązek naprawienia szkody.

Sąd Najwyższy krytycznie odniósł się do wysuniętej w pisemnej odpowiedzi na kasację prokuratora Prokuratury Okręgowej w B. koncepcji sięgnięcia w zaistniałej sytuacji po rozwiązanie przewidziane w art. 449a § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z 19 lipca 2019 r. (art. 1 pkt 79), która weszła w życie 5 października 2019 r. Przepis ten, znacząco poszerzający możliwość uzupełniania motywacyjnej części wyroku, znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.). Nie uprawnia on jednak Sądu Najwyższego – co silnie trzeba podkreślić – do zwracania akt sprawy instancji odwoławczej w określonym tym unormowaniem trybie, gdy ustalono, że dana poprawnie przyjęta apelacja nie znalazła się w polu widzenia organu *ad quem* i po prostu nie została w ogóle rozpatrzona. Zgoła czym innym jest wszak „uzupełnienie uzasadnienia”, nawet rozumiane bardzo szeroko, a czym innym całkowite nierozpoznanie apelacji, najczęściej będące skutkiem przeoczenia.

Uogólniając całe zagadnienie wolno stwierdzić: **Rozwiązanie określone w art. 449a § 1 k.p.k. znajduje, na podstawie art. 518 k.p.k., odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym tylko w sytuacji, gdy w grę wchodzi potrzeba dopełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a więc uczynienia go kompletnym, ale nie wtedy, gdy uwagi sądu odwoławczego w sprawie złożonej podmiotowo uszła prawidłowo wniesiona apelacja którejś ze stron i w ogóle nie została rozpoznana; bez znaczenia prawnego pozostaje, że w odniesieniu do tej strony złożona i rozpoznana została apelacja innego uczestnika procesu.**

Jako niedopuszczalne należało ocenić trzy kolejne zarzuty kasacyjne obrońcy skazanego K. Ł.. Wszystkie one skierowane bowiem zostały przeciwko rozstrzygnięciu o winie, a ostatni z nich nadto wprost zaatakował postąpienie Sądu pierwszej instancji, co kłóciło się z treścią art. 519 k.p.k. Przeświadczenie Sądu Najwyższego w tej kwestii wynikało z tego, że wprowadzie w czasie składania przez obrońcę K. Ł. kasacji prawomocnością odznaczał się cały wyrok, ale przecież ze względu na zaskarżenie przez niego pierwszoinstancyjnego wyroku

apelacją jedynie co do kary należało przyjąć, że rozstrzygnięcie co do winy zyskało tym samym walor prawomocności już wcześniej. To sprawiło, że Sąd odwoławczy, nie dostrzegając podstaw do orzekania poza granicami apelacji, mógł ocenić jedynie wysokość wymierzonej oskarżonemu kary. Konsekwentnie: obrońcy nie było wolno w kasacji podważać kwestii dotyczących winy, które pozostawały poza kognicją Sądu odwoławczego (art. 520 § 2 k.p.k.). Takie podejście legło u podstaw decyzji o pozostawieniu kasacji w komentowanym zakresie bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. oraz art. 520 § 2 k.p.k.).

Kasacja w części podnoszącej zarzut piąty oceniona została, jako oczywiście bezzasadna i z tej racji Sąd Najwyższy odstąpił w tym zakresie od sporządzenia uzasadnienia (art. 535 § 3 k.p.k.).

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.